

**Posiedzenie Senatu RP VII Kadencji**  
**2 kwietnia 2009 r.**

## **Uchwała Senatu w sprawie ratowania Żydów przez Polaków**

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Pięknie moi przedmówcy opowiadali o tych trudnych sprawach. Ale słyszałem w tych wypowiedziach słabe odniesienia do tego tekstu, który mamy uchwalać, a co do którego mam istotne wątpliwości.

Zapewne tematyka tej uchwały to sprawy wrażliwe, temat nie trudny, a wrażliwy. Wrażliwy szczególnie dlatego, że polityczna poprawność w tych kwestiach jest szczególnie ważna. Ale skoro historia jest nie tylko naszą przeszłością, ale i naszą przyszłością... To nie jest żaden slogan, bo zajmujemy się historią po to, aby budować naszą przyszłość. To są nasze korzenie, które nas definiują, wytyczają pewien kierunek, mobilizują do dobra. Otóż niesłychanie ważne w naszej pamięci są proporcje dotyczące wiedzy historycznej. Kiedy słuchałem dyskusji wczorajszych czy przedwczorajszych o IPN, to bardzo mi się podobały wypowiedzi przypominające o proporcjach, wypowiedzi, w których mówiono: zachowajmy proporcje. Jestem za. Ale chciałbym też zadbać o te proporcje w tej uchwale, a mam wewnętrzne przekonanie, że one są tu zaburzone.

Podejmujemy tę uchwałę dzisiaj, 2 kwietnia 2009 r., kiedy mamy w pamięci ciągle w ostatnich latach wypowiedzi o polskich obozach śmierci, przypisujące nam wiele rzeczy nieprawdziwych, niestety złych - bo o dobrych nie słyszałem, nie przypisywano nam ich ponad miarę. I ta uchwała o uczczeniu Polaków ratujących Żydów jest także pośrednio o uczczeniu Żydów odniesieniem się do tamtego nieszczęścia, tylko czy te proporcje są zachowane. Otóż, proszę państwa, jak czytam akapit druku nr 499, to niestety w druku nr 499P on jest w 3/4 powtórzony. Pani Marszałek, ja odczytam ten tekst: "Ratujący, a były ich dziesiątki tysięcy, wywodzili się z różnych środowisk społecznych, ich świadomość kształtowały odmienne, niekiedy skrajnie przeciwstawne, poglądy polityczne, kierowali się różnymi motywami ratowania. Ich poświęcenie nierzadko narażało ich na śmiertelne niebezpieczeństwo wynikające z niegodziwych postaw i działań tych nielicznych naszych rodaków, którzy utracili zdolność honorową, kształtującą poczucie przynależności do Narodu Polskiego. Poczucie narodowej godności nie pozwala nam zapomnieć o ich współpracy z niemieckim okupantem w jego dziele zagłady Żydów na ziemiach polskich".

Muszę powiedzieć, że źle poczułem się w Izbie, w której taki tekst się narodził. Przede wszystkim, czy ten akapit dotyczy istoty sprawy poruszanej w tej uchwale? Czy tak ma wyglądać polska polityka historyczna? Czy jako Senat Rzeczypospolitej Polskiej mamy wpisać się w ten nurt pogardy dla narodu polskiego? Co przyświecało autorom uchwały zawartej w druku nr 499? Otóż chciałbym podkreślić, że odnoszę się z wielkim szacunkiem do narodu żydowskiego i nieszczęścia holokaustu. Cieszę się, że tyłu Polaków ratowało nie tylko siebie, ale także bliźnich narodowości żydowskiej. Cieszę się, że ci Polacy są dostrzegani także przez potomków czy współbraci Żydów, którzy o tym pamiętają. Bardzo im za to dziękujemy. Wstyd mi, że zdarzało się inaczej, o czym jest mowa w tym przytoczonym przeze mnie fragmencie. Ale pytam, jakie są liczby, które upoważniają nas do takiego zapisu. Jakie są liczby?

Zgłaszaliśmy kolegom, aby tego akapitu nie było. W tym czasie odbyły się dwa posiedzenia komisji i on nadal jest w druku nr 499P, poprawka druga...

(Senator Zbigniew Szaleniec: Nie ma.)

Mam odczytać?

(*Senator Zbigniew Szaleniec: Ale on jest okrojony.*)

Jak powiedziałem, w 3/4 jest powtórzony. Mam tego świadomość.

Otóż nie przestudiowałem wszystkich dotychczasowych uchwał Senatu za ostatnie dwadzieścia lat - będziemy obchodzili niedługo dwudziestolecie Senatu - ale jeśli taki tekst uchwalimy, to będzie to swoiste kuriozum na mapie zasług Senatu dla Rzeczypospolitej Polskiej. I ja do tego ręki nie przyłożę. Owszem, namawiam państwa do odrzucenia tej uchwały w obecnym brzmieniu, a wcześniej proszę pana marszałka o skierowanie jej do ponownego rozpatrzenia, czego precedens zachodził w naszej izbie już niejednokrotnie. Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Pani Marszałek, Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie! Ja powiem bardzo krótko. Chciałbym tylko sprostować: nie możemy mówić, że tekstu z druku nr 499 nie ma, bo to jest pierwszy wniosek, o przyjęcie uchwały bez poprawek. I ten tekst jest. Ponadto, on zostanie w dorobku Senatu jako druk roboczy.

(*Rozmowy na sali*)

W druku nr 499P... Jest, tak.

Kolejna sprawa. Ja w swoim wystąpieniu mówiłem, że to są dwie wersje i że w wersji 499P zawarte jest 3/4 tego tekstu. Ja to określiłem dość precyzyjnie i proszę tutaj nie wkładać w moje usta słów, których nie powiedziałem. Rzeczywiście, kiedy mówimy o tych proporcjach... Osoby, które jeszcze po mnie zabierały głos, zwróciły uwagę, że tu rzeczywiście nie ma nic o Niemcach, którzy mordowali tych Żydów. Mało tego, w tym akapicie, o którym mówimy, nie ma nic o zagrożeniu życia ratujących ze strony Niemców. Ale chciałbym skoncentrować państwa uwagę na jeszcze jednym wyrazie. Otóż jest tam sformułowanie takie: ich poświęcenie nierzadko narażało ich na śmiertelne niebezpieczeństwo - skracam - wynikające z postaw i działań naszych rodaków. Co to znaczy "nierządko"? Nierzadko to znaczy często, bo rzadko oznacza, że się zdarza...

(*Senator Piotr Zientarski: Nie ma sformułowania "naszych rodaków". Proszę operować tekstem B.*)

Tak... Ale jest słowo "nierządko". Nierzadko to oznacza często, bo rzadko to oznacza rzadko, a nierządko to oznacza często. A więc jeżeli często...

(*Głos z sali: Mniej niż często, mniej niż często.*)

Zakończyłem sprostowanie...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jeśli chcemy tak pisać uchwały, to bez sensu.*)

...dziękuję za cierpliwość. Bardzo dziękuję za uwagę.

(*Głos z sali: Podwójna negacja to zaprzeczenie.*)

Przepraszam, jeszcze jedno dopowiedzenie. Chciałbym jednak podtrzymać mój wniosek i prośbę do pana marszałka. Był już taki precedens, że pan marszałek powtórnie kierował do komisji... Myślę, że z uwagi na wypracowanie zgodnego poglądu byłoby to ze wszechmiar oczekiwane. (*Oklaski*)